

Przedświąteczne spotkanie mieszkańców Jędrzejowa

Wigilia na Rynku

Zorganizowana po raz pierwszy na wolnym powietrzu wigilia dla mieszkańców miasta została bardzo dobrze przyjęta.

Wigilijne spotkanie mieszkańców Jędrzejowa odbyło się w piątek, 22 grudnia. Na ul. Kościelnej ustawiono kramy, gdzie można było zakupić świąteczne stroiki i ozdoby wykonane przez podopiecznych Ogniska Wychowawczego „Caritas”. Warsztatu Terapii Zajęciowej i Dziennego Domu Pomocy Społecznej. Ładne, nietuzinkowe ozdoby cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców i bardzo szybko znalazły nabywców.

Natomiast na parkingu przy ul. Kościelnej można było skosztować i ogrzać się tradycyjnymi potrawami świątecznymi: zupą grzybową i kapuszą z grochem, które przygotowała restauracja „Gracja” Jolanty Szczępańczyk.

– Przygotowaliśmy po tysiąc porcji każdej potrawy, a samo gotowanie zajęło nam dwa dni. Trochę się obawiałam, czy to nie będzie za dużo i czy wszystko uda się rozdać. Ale okazało się, że te obawy były przesadzone, gdyż wszystko zostało zjedzone – powiedziała nam Jolanta Szczępańczyk.

Na scenie, którą ustawiono przed Muzeum im. Przypkowskich przez kilka godzin trwało wspólne śpiewanie koled. Do wspólnego koledowania spieszących się z ostatnimi świątecznymi zakupami mieszkańców Jędrzejowa zachęcali uczniowie ze szkół z terenu gminy Jędrzejów, zespoły: „Mnichowianki”, „Sobkowiarki”, „Bardzo nam Miłosz”, „Grzeški”, Kompania Artystyczna Strych Dziadka Hieronima i młodzi piosenkarze ze Studia Piosenki Domu Kultury, orkiestra dęta oraz chóry „Melodia” i „Pasja”.

Po raz pierwszy na jędrzejowskim Rynku zorganizowano też „Żywą Szopkę Betlejemską”. Sam pomysł bardzo spodobał się mieszkańcom Jędrzejowa. Z zaciękawieniem przyglądali się po-



Koledy śpiewają Basia Śipa i Ewa Pocijewska-Gawęda.



Na scenie przed muzeum wystąpił chór „Pasja”.



Zupa grzybowa smakowała wyśmienicie.



Wspólne śpiewanie koled pod Muzeum im. Przypkowskich.



Występuje orkiestra Roberta Pelki.



Misterium Bożego Narodzenia.



Bajkowe postaci krążyły po całym Rynku.



Zwierzątkami w żywej szopce interesowały się głównie dzieci.

wstającej kilka dni wcześniej przy ul. Partyzantów konstrukcji. Znalazło się tu miejsce na Stajenkę Betlejemską i zagrody, w których można było zobaczyć kuczki, kozy, owce, kroliki, a nawet świnki wietnamskie. Obok na

wielkim stole najmłodsi mogli wykonać kolorowe ozdoby, które później z pomocą mam wieszali na choince. Jedną z atrakcji była też możliwość zdjęć w towarzystwie pięknej amazonki i majestatycznego konia. Wykonywał je

znany jędrzejowski fotograf Zbigniew Stępek, przebrany podobnie jak inni członkowie grupy „Per Arte”, w stylowy kostium. Młodzi ludzie, odgrywając postaci z bajek i przechadzając się po jędrzejowskim Rynku, skla-

dali mieszkańcom najlepsze świąteczne życzenia oraz rozdawali cukierki i oplatki.

Najważniejsza jednak historia, podobnie jak przed dwu tysiącami laty, rozgrywała się w ubogiej stajence, gdzie przy świe-

tle Gwiazdy Betlejemskiej, pokłonach pasterzy i darach Trzech Króli przychodził na świat Jezus. Opowieść, odgrywana kilkakrotnie w odstępach czasu przez artystów „Per Arte”, gromadziła za każdym razem przy stajence kilkadziesiąt osób.

– Najpiękniejsze było to, że w zamęcie przedświątecznych zakupów jędrzejowianie przystawali na chwilę i zostawali już do końca, by razem z nami uczestniczyć w misterium narodzin Jezusa. Nie ciążyły wtedy siatki z zakupami, nieważny był nieoprzatany dom i nieupieczony placek. Najważniejsze działo się w ich sercach. Mam nadzieję, że tak samo będzie za rok – powiedział nam Ireneusz Ślusarczyk, prezes Oddziału Świętokrzyskiego Polskiego Towarzystwa Kultury w Jędrzejowie, które było organizatorem „żywej szopki”.

Szczególna atmosfera zapanowała wieczorem, kiedy na Rynku rozbiły się kolorowe świtała, a ze sceny płynęły koledy. Na zakończenie wieczoru burmistrz Marek Wołski złożył mieszkańcom miasta świąteczne życzenia, a wszyscy zebrani połamali się oplatkiem, po czym odśpiewano wspólnie koledę „Gdy się Chrystus rodzi”.

Impreza trwała dość długo, dlatego nie wszyscy dotrwali do chwili wykonania wspólnej fotografii. Ale kto dotrwał, powinien być zadowolony, gdyż Leszek Kowalski, jędrzejowski fotografik, z podnośnika podstawionego przez straż pożarną, wykonał pierwsze, historyczne, wigilijne zdjęcie mieszkańców Jędrzejowa.

– Myślę, że dzięki zaangażowaniu bardzo wielu ludzi, wszystkich występujących oraz mieszkańców Jędrzejowa, była to bardzo udana impreza. Były pewne niedociągnięcia, ale świąteczne spotkanie organizowano pierwszy raz. Mam nadzieję, że Wigilia na Rynku na stałe wejdzie do kalendarza imprez w naszym mieście – powiedział burmistrz Marek Wołski.